

MARSZAŁEK FRANCJI

Podajemy poniżej kilka artykułów, napisanych na podstawie archiwów rodzinnych przez jednego z wnuków (w bocznej linii) księcia Józefa Poniatowskiego, Marszałka Francji.

Wierzymy, że ta oryginalna i źródłowa praca pozwoli naszym Czytelnikom na stworzenie sobie pełnego obrazu życia tego wielkiego Polaka.

Pisać o Marszałku, to znaczy pisać o wojowniku, o żołnierzu, napieścić wyobraźnię jego wielkimi bojami i śmiercią bohaterką, przypomnieć jego słynne słowa: „Bóg mi powierzył honor Polaków”, albo drugie: „wolać umrzeć generałem polskim niż marszałkiem Francji; to znaczy — opisywać wreszcie życie piękne, będące symbolem Polski daremnie ufającej i wiernej”, według słów znanego pisarza francuskiego J. Bainville. Przedstawia on się jednak również w innym świetle jako człowiek, o czym się zapomina zbyt często, a właśnie pod tym kątem widzenia jest on nam rzeczywiście bliski, jest bowiem najbardziej sobą. O tej stronie jego życia pragnę uławić i opisać.

Należy bowiem uznać legendę, która otoczyła go aureolą za fałszywą i błędną. W rzeczy samej przedstawia go ona stale jako żołnierza, bohatera bez skazy i znanego jedynie jego brzmieniem, jego wspaniałe wyczyny wojenne i jego śmierć bohatera. Jednak w rzeczywistości był on jeszcze kimś innym.

Michał ks. Poniatowski

I. MŁODOŚĆ

KSIECIA PEPI
(1763 — 1769)
Dzieciństwo

Książę Józef Poniatowski urodził się w Warszawie w roku 1763, jako syn ks. Andrzeja, generała artylerii w służbie austriackiej, a później ambasadora Polski w Wiedniu, oraz Teresy Kińskiej, pochodzącej ze znakomitej rodziny magnackiej z Dolnej Austrii, która dała tylu dyplomatom i wielkim wodzom państwa Habsburgów.

Pozbawiony rodziców w 10-ym roku życia, został on oddany w roku 1773 pod opiekę swego stryja, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zdało się, że król lubił jego towarzysystwo i zabierał go często na przechadzki albo na zwiedzanie pałaców, będących w budowie.

Wielostronne wychowanie

Wychowanie jego znajdowało się w rękach nauczycieli cudzoziemskich: Anglików, Francuzów, a nawet, jeśli chodzi o sztukę wojenną — Niemców. Monarcha, interesujący się troskliwie studiami, kazał sobie podawać każdego tygodnia sprawozdanie z przedmiotów i książek przestudiowanych. Zrezygnował z tego sam, gdy wypływał. Posiadając bowiem rozległą kulturę, król Stanisław pragnął tej samej wiedzy dla swego bratanka. Dlatego kazał mu uczyć się historii, geografii, przedmiotów naturalnych (tytuł, ile ich wówczas znano), sztuki wojennej, a nawet podstaw muzyki, malarstwa, i rzeźbiarstwa, a wreszcie języków rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, trochę łaciny i greki. Ponadto otrzymywał on każdego dnia lekcje jazdy konnej, fехtunku i tańca. Było to wychowanie i wykształcenie młodzieńcze takie, jak je pojmowano w XVIII wieku.

Wygląd młodzieńca

Liczne są sprawozdania, które opisują go nam bliżej w jego 10-ym roku życia. Był on bowiem przedmiotem wielkiego zainteresowania, podobnie jak jego kuzyn Stanisław. Król nie posiadał potomstwa. Stąd jego następcą mógł być tylko jeden z jego dwóch bratanków, Józef albo Stanisław.

Przedstawia się go z tego czasu na ogół jako chłopca upornego i kapryśnego, dającego się na swego królewskiego stryja dla łaski albo wymyslnego ochmistrza, który za to, że go nie tytułował „Jego Wysokością”, skądinąd był on jednak

Z posiedzenia Rady Ministrów

Zarządzenia przeciw uciekinierom i obcokrajowcom

Vichy. — Rada Ministrów pod przewodnictwem p. Marszałka Pétain prowadzi nadal rozpoczęte dzieło uzdrowienia narodowego w celu utrzymania i wzmocnienia spójności francuskiej.

Wydane zostały następujące zarządzenia:

W pierwszym rzędzie zdecydowano na podstawie ustawy z dnia 23 lipca b. r. **pozbawienia niektórych osób narodowości francuskiej** spowodu porzucenia terytorium pomiędzy 10 maja a 30 czerwca b. r. bez uprzedniego motywu i zezwolenia władz.

Obecność na terytorium francuskim bardzo licznych uchodźców, wydalonych z ich krajów, lub też bezpaństwowców, izraelitów lub nie izraelitów, stanowi niebezpieczeństwo dla spokoju publicznego, Rada Ministrów za-

decydowała wprowadzić pewne zarządzenia ścisłej ochrony bezpieczeństwa publicznego.

Następnie Rada Ministrów rozpatrywała i powzięła decyzję wydania dyspozycji administracji i organizacjom zawodowym w celu **wyeliminowania z kadry ludzi** nawet obywateli francuskich, (jakieby nie było ich straszenie w narodowości), którzy przez swoje czyny i postawę, wykazywali, że nie są godni wykonywania swego zawodu, jakiego wymaga obecna sytuacja.

Na zakończenie Rada Ministrów rozpatrywała problem zaopatrzenia i bezrobocia.

BURZE POWODUJA POWODZIE W HISPANII

Madryt. — Gwałtowne burze jakie miały miejsce w Kastylii, Aragonie, Nawarze i Katalonii spowodowały powodzie. W Valladolid na kilku ulicach i miejscach piwnice i partery w niektórych domach zostały zalane wodą. W Avilla spadł grad wyrządzając poważne uszkodzenia na polach.

Pomiędzy Saragossą a Calatayud przecięta została przez wodę linia kolejowa łącząca Madryt z Barceloną.

W Barcelonie domy w dolnych dzielnicach zostały zalane. Temperatura spadła w całej Hiszpanii.

Neutralność Szwajcarii

Berno. — W odpowiedzi na protest poselstwa szwajcarskiego w Londynie przeciw pogwałceniu przez lotnictwo angielskie neutralności szwajcarskiej Rząd Wielkiej Brytanii daje zapewnienie, że piloci angielscy, otrzymali polecenie nie przelatywania nad terytorium szwajcarskim.

Minister Szwajcarii w Londynie domagał się od rządu brytyjskiego, aby zarządzenie to było ściśle wykonywane i zwrócił uwagę rządowi angielskiemu na konsekwencje, jakie mogą wynikać z nowych pogwałceń terytorium szwajcarskiego.

Rodziny wojskowych mogą odwiedzać internowanych w Szwajcarii

Vichy. — Komunikat urzędowy nr. 5 Dyrekcji Urzędu jeńców wojennych:

Wojskowi francuscy, którzy w czasie walki zmuszeni byli do przekroczenia granicy szwajcarskiej, nie są jeńcami wojennymi, lecz tylko internowanymi.

Wiele rodzin myślało, że po zawieszeniu broni, żołnierze ci będą automatycznie przekazani do dyspozycji Rządu francuskiego i zwolnieni.

Tak jednak nie jest. Władze niemieckie wyjaśniły Rządowi francuskiemu, że **nie mogą udzielić zgody na repatriację internowanych w Szwajcarii, dopóki trwać będzie stan wojenny pomiędzy Niemcami a Francją.**

Pertraktacje w celu otrzymania zwolnienia lub udzielenia urlopów pewnej kategorii internowanym są w toku.

SZWAJCARZY OFIAROWALI 20 MILIONÓW FRANKÓW NA UCHODZCÓW FRANCUSKICH

Berno. — Lud szwajcarski żywo interesuje się losem nieszczęśliwych uchodźców francuskich i chętnie spieszy im z pomocą.

Zbiórka, urządzona wśród ludności Szwajcarii na rzecz uchodźców we Francji dała już przeszło 20 milionów franków francuskich.

Dalsze dary wpływają do Komitetu tej zbiórki.

Szczegóły zostaną podane w komunikacie nr. 6, który będzie poświęcony sprawom urlopów internowanych.

Z drugiej strony, rząd szwajcarski zawiadamia, że w zasadzie zgadza się na **odwiedzanie przez rodziców, internowanych w Szwajcarii.**

Dyrekcja Urzędu jeńców wojennych rozpatruje obecnie z władzami szwajcarskimi i francuskimi sprawę ułatwienia formalności wyjazdu z Francji oraz wjazdu i powrotu ze Szwajcarii.

Gdy sprawa ta będzie uzgodniona, rodziny zostaną poinformowane.

Z życia Polonii Amerykańskiej

Wystawa obrazów Tadeusza Stryki została otwarta w Sali Paderewskiego na Wystawie Nowojorskiej. Dochód ze sprzedaży obrazów przeznaczony

jest na Fundusz im. Paderewskiego pomocy ofiarom wojny w Polsce.

Artysta operowy Czesław Czała, który występował na scenach amerykańskich i polskich przybył do Nowego Jorku. Przebywał on całą inną w kraju, skąd zdołał się wydostać dzięki temu, że jest obywatelem Stanów Zjednoczonych. P. Czaja objadzie teraz Amerykę z odczytami o swych wrazeniach z kraju. Na łamach nowojorskiego pisma „Wiec” znakomity artysta ogłasza cykl artykułów o Krakowie.

Akcję powrotu Polaków amerykańskich do kraju po zakończeniu wojny propaguje pismo „Czas” w Brooklinie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kasowanie Parlamentów i rządów bałtyckich

Sztokholm. — Parlamenty trzech nowych republik sowieckich nad Bałtykiem odbyły ostatnie posiedzenia, na których przyjęły — oczywiście bez opozycji — projekty konstytucji sowieckiej. Na mocy tych projektów, parlamenty bałtyckie przekształcają się w „najwyższe rady” (sowiety), a zamiast dotychczasowych rad ministrów — powstają rady komisarzy ludowych.

Na Litwie deputowany Adamaukas (Adamowski) został prezesem prowizorycznej rady najwyższej, a dotychczasowy prezydent państwa Paleckis (Palecki) — przewodniczącym prezydium tej rady. W podobny sposób obsadzono nowe stanowiska na Łotwie i w Estonii. W tym ostatnim kraju uchwalono już ponadto listę 14 członków „rady komisarzy ludowych”. Gdzie indziej komisarze będą mianowani w najbliższym czasie.

Konstytucje trzech nowych republik sowieckich, mimo zasadniczej zgodności z ogólną linią stalinowską, wykazują pewne charakterystyczne odchylenia. Tak więc na Litwie, obok kierowanej socjalistycznie gospodarki prywatnej, dozwolono na pozostawienie indywidualnych gospodarstw chłopskich, rzemieślników i małych przemysłowców. Podobny „liberalizm” daje się zauważyć w pozostałych republikach bałtyckich. W Estonii upaństwowiono w zasadzie całą wielką własność, banki i około 90 procent przemysłu, jednakże faktyczna socjalizacja dotknęła narazie tylko 10 procent przedsiębiorstw. W bliskim czasie przewidziane jest jednak całkowite przeprowadzenie socjalizacji.

Dziennik szwedzki „Aftonbladet” twierdzi, że w ostatnich czasach w Estonii dokonano licznych aresztowań i że część aresztowanych zmarła w więzieniu, m. in. były minister spraw wewnętrznych Peet, były wice-minister rolnictwa Uuemaa i były członek rady stanu Teemant. Wydarzyły się również wypadki samobójstw.

Operacje wojenne

Dalsze bombardowanie Londynu, Berlina i Hamburga

WYKAZ STRAT POWIETRZNYCH

Londyn podaje: 52 samoloty niemieckie i 20 brytyjskich.

Berlin podaje: 44 samoloty brytyjskie i 21 niemieckich.

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE

Londyn. — Podczas nocnego nalotu niemieckiego na Londyn, wybuchł pożar w sąsiedztwie katedry św. Pawła, ale sama świątynia nie poniosła żadnej szkody. Znany kościół londyński — St. Mary Le Bow także był zagrożony. Alarm nocny znowu trwał przeszło 9 godzin. Bomby spadły na handlową dzielnicę City w tempie po 1 bombie co minutę. W ciągu dnia zanotowano szereg nowych alarmów. Składy cukru i maki zostały częściowo uszkodzone przez bomby zapalne, ale aprowizacja stolicy — jest zupełnie normalną.

Bombardowanie Hamburga przez R.A.F. było niezwykle gwałtowne. Zasypowano bombami doki i warsztaty okrętowe, wywołując wielkie pożary i wybuchy. W nocy lotnictwo angielskie dokonało także nalotów na różne obiekty wojskowe w Rzeszy oraz na terytoria okupowane przez Niemców w Holandii, Belgii i Francji. Uszkodzono instalacje elektryczne i w Berlinie i w Hamburgu, doki w Kolonii, Wilhelmshafen i Widsmar, składy w Krefeld i Brunselu, fabryki w Essen oraz linie kolejowe i lotniska w różnych częściach Rzeszy.

Inne oddziały powietrzne brytyjskie atakowały koncentracje okrętów i bark w portach Ostendy, Calais i Boulogne-sur-Mer oraz baterie na przylądku Gris-Nez (około Calais). Trzy samoloty nie wróciły do swych baz.

Inny komunikat wyjaśnia, iż w Berlinie uszkodzono też głównie wybuchy. Największy atak był skierowany na Hamburg, gdzie rzucono bomby wielkiego kalibru — tak kruszacę, jak i zapalającą. W Bakenhofen zapalono składy, a w Dieffholtz, Hoya i Cuxhaven uszkodzono lotniska. Podczas tych nalotów R.A.F. użyła poraż pierwszy nowego rodzaju pocisków zapalających, szczególnie skutecznych przy atakach zabudowań wojskowych na wolnym powietrzu, składów itp.

W Londynie poleciono zmniejszenie ruchu ulicznego. Kina będą zamknięte o godz. 21ej.

Ogółem stracono 52 maszyny nieprzyjacielskie.

Aparaty R.A.F. dokonały ataków na obiekty wojskowe na Bliskim Wschodzie, a w szczególności w Massaua, w Erytrei i Mogadiskio (Somalia). Uszkodzono zabudowania i transporty wojskowe, wywołując pożary. Jeden samolot niemiecki zatonął w Morzu Śródziemnym, drugi został uszkodzony.

Ludność cywilna Hamburga była w nocy ponownie celem ataków lotnictwa brytyjskiego, które rzucało szereg bomb, zwłaza na dzielnice robotnicze.

W Rumunii

Zniesienie partii państwowej

Bukareszt. — General Antonescu rozwiązał partię państwową w Rumunii.

Jak wiadomo była to jedyna partia polityczna w ustroju króla Karola.

Wszystkie organizacje podległe tej partii zostały również rozwiązane.

OSWIDCZENIE SZEFA ŻELAZNEJ GWARDII

Rzym. — Donoszą z Bukaresztu, że kapitan Horia Timba, szef Żelaznej Gwardii oświadczył dziennikarzom włoskim, że ustrój obecny nie jest ustrojem ostatecznym, lecz jedynie ustrojem przejściowym, po którym nastąpi ustrój Żelaznej Gwardii.

Ustrój ten polepszy warunki życiowe robotników i zniesie przywileje żydów i masonów.

KRÓLOWA HELENA WE FLORENCJI

Florencja. — Królowa rumuńska, Helena, przybyła z Niemiec do Florencji, gdzie została przyjęta przez siostrę swą, księżniczkę Spolete.

Z A M A C H „ŻELAZNEJ GWARDII” BYŁ SKIEROWANY PRZECIW P. LUPESCU

Bukareszt. — Oficjalny komunikat Żelaznej Gwardii podaje, że zamach, dokonany przez jej członków na ex-króla, nie miał na celu samego króla, lecz siostrę panią Lupescu.

EWAKUACJA UCHODZCÓW POLSKICH Z FRANCJI W CZERWCU

Ewakację cywilnej ludności polskiej z Francji przeprowadził prof. Kol, który do ostatniej chwili przebywał we Francji. Na pokładzie S/M „Batory” przewieziono 3.500 osób, na pokładzie S/M „Sobieski” 3000 osób, mały węglowiec „Chorzów”, przewiózł 250 osób. Reszta uchodźców przybyła na statkach angielskich i norweskich. Z członków Rady Narodowej pp. Szczerbiński, Szymanski i Dr. Bielecki nie zdołali opuścić terytorium Francji.

CZŁONKOWIE WŁOSKIEJ ORGANIZACJI KATOLICKIEJ U PAPIEŻA

Watykan. — Papież, Pius XII, przyjął na uroczystej audiencji z góra 2 tysiące członków włoskiej organizacji „Akcji Katolickiej”.

Papież polecił członkom tej organizacji modlitwy o pokój w sprawiedliwości i miłosierdziu.

Żalując, że konflikt obecny, rozszalał się wśród synów Kościoła, którzy mu są drodzy.

W LONDYNIE BYŁO 50 ALARMÓW W CIĄGU JEDNEGO TYGODNIA

Granica niemiecka. — W Londynie osiągnięto dramatyczny rekord; mianowicie w czasie jednego tygodnia było to 50 alarmów przeciwlotniczych, które zmuszają ludność do udawania się do schronów.

Wobec tego rząd angielski za leca mieszkankom stolicy spać jak najwięcej w dzień, aby zastąpić brakujące godziny wypoczynku w nocy.

“Partyzanci” chińscy prowadzą wojnę podjazdową

Moskwa. — Działalność chińskich oddziałów partyzanckich wzrasta się coraz więcej. Prowadzą one swoją wojnę podjazdową na tyłach armii japońskiej w porozumieniu z regularnym wojskiem. I tak naprzykład na północy Chin, wspomagali oni niszczyć kilka domów. Nie było szkód wojskowych ni przemysłowych.

W komunikatach radiowych Niemcy podkreślają, że fakt użycia przez lotnictwo angielskie pilotów polskich i czesko-słowackich jest tylko oznaką osłabienia załóg angielskich.

NIEPOROZUMIENIA WĘGERSKO - RUMUŃSKIE

Budapeszt. — Prasa węgierska zajmując się sprawą złego traktowania mniejszości węgierskiej, pozostałej w Rumunii, Dziennik półoficjalny „Pester Lloyd” podkreśla, że rząd węgierski zastępuje do mieszkających na Węgrzech Rumunów podobne zasady. Słery polityczne w Budapeszcie uważają postępowanie Bukaresztu za sprzeczne z rozjemstwem wiedeńskim.

NOWE MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE W JUGOSŁAWII

Belgrad. — Donoszą ze źródeł oficjalnych, że grupa robotników i studentów komunistów urządziła manifestację przeciw rządowi w pobliżu zamku królewskiego w Kociginok.

Zandarmieria użyła zroni: 1 oficer i 4 żandarmów zostało rannych.

Wśród manifestantów 2 osoby zostały zabite i 3 ranne.

P. MYRON TAYLOR PRZYWIÓZŁ DO WASHINGTONU OREDCIE PAPIEŻA

Waszyngton. — Pan Myron Taylor, specjalny wysłannik Prezydenta Roosevelta w Watykanie, przybył do Hyde Park, rezydencji Prezydenta Roosevelta.

P. Myron Taylor, odpowiadając na pytanie o udzieleniu informacji, że Radio amerykańskie potwierdza jednak, że p. Myron Taylor przywiózł Prezydentowi Rooseveltowi specjalne odcienie Papięza.

BYDGOSZCZ

W piśmie „Das Reich” znajdujemy opis Bydgoszczy. Autor przypomina wydarzenia 3 września 1939 roku, poczem przechodzi do opisu architektury miasta. Krytykuje polską dzielnicę willową. Nie podobają mu się willy o „szkaradym płaskim dachach”. „Szkaradym naśladownictwem kościoła świętego Piotra jest kościół, który miał być przeznaczony dla ks. Misjo narzy. Niemiecka komisja budowlana stwierdziła, że świątynia grozi ruinie, wobec czego kościół zamknięto. „Jego wielka, niepiękna kopuła — pisze autor korespondencji — musi razić każdego. Naprzeciw tego kościoła położona jest szkoła niemiecka, najpiękniejsza szkoła na wschodzie.

CZERWONY KRZYŻ POSZUKUJE P. STĘPIEN

Oddział Francuskiego Czerwonego Krzyża w Clermont — Ferrand, zawiadamia iż otrzymał list z Polski dla pani Marii Stępień. Zgłosić się do Teatru w Clermont-Ferrand.

TO i OWO Jeńcy wojenni

Zbliża się jesień. Druga jesień wojny. Nad krajem naszym kładzie się już cień nadechodzącej szarej pory roku, gdy coraz dłuższe wieczory służą rozpamiętywaniu dawnych jesieni. Polski krajobraz pory wrześniowej znajduje piękne odbicie w „Chłopach” — Reymonta.

„Jak okiem sięgnąć leżały szare pola, niby obryzgnięta misa o modrych wrzeczach lasów — misa, przez którą jak srebrne przedziwo, rozbiły się w stołcu migotały się w skrajach rzeka z pod olei i łez nadbrzeżnych. Wzbiwała pośrodku wsi w ogromny podługni stawy i uciekała na północ wywiera wśród pagórków, na dnie kolumny dokoła stawu leżała wieś i grata w stołcu jesienią barwnymi sadów — niby czerwonożółta tęczowa zwinęła na szarym łęku topianu, od której do lasów wyciągały się długie, splecione nieco przedziwo zagony, płachty pól szarych, sznury miedzi, pełnych kamionek i ław, nio, tylko gdzieś gdzieś w tej srebrnawej szarości rozlewały się strugi złota, lubiący słońce się kwiatem pachnącym, to białe były wyszły łoziska strumienia, albo leżały pieścizny senne drogi i nad nimi rzedły połączonych łopoli wolna wspinająca się na wzgórza i pochylała ku lasom.

Poradnia domowa

MIESO i wędliny będą świeże latem, jeśli je zaminiemy mocno w czysty papier i schowamy w gorącym miejscu.

MIGRENE usunie herbata z melisy lub walerian z krwawnikiem.

MIOD służy jako lekarstwo przy chorobach sercowych, nerwowych, dróg oddechowych itp.

MLEKO zachowa świeżość, gdy podczas gotowania nieco je osłodzi.

MOKRA bielizna nie łodowa cieje w zimie, jeśli przy ostatnim płókanu dodamy do wody nieco soli (latem wogóle nie łodowac).

Trochę humoru

JAK SIĘ ROBI KAWĘ

Georgius Feydeau (1862 — 1928) dramaturg francuski, chciał się w pewnym małym hotelu profesjonalnym napić kawy. Zauważył do swego pokoju służącego i zapytał:

— Powiedz mój drogi, macie wy w domu cykorię?

— Mamy — odpowiedział służący.

— Ile paczek?

— Może będzie 30.

— Przynieś mi tu wszystkie.

Służący wyszedł i po paru minutach przyniósł 32 paczki cykorii.

— Czy to wszystko co macie w hotelu? — zapytał Feydeau.

— Tak panie, wszystko przyniosłem.

— No, to teraz przygotuj mi filiżankę kawy.

— ...

LEPIEJ BYĆ LEKARZEM

Pytano mnie: Czy lepiej być adwokatem, czy też lekarzem.

— Lekarzem. Bo jak adwokat sprawę przegra, klient obmówi go do suchej nitki, a jak lekarz sprawę przegra, to pacjent już nigdy otworzy nie może.

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

W OBOZACH WSCHODNIEJ FRANCJI

5-ty pułk Strzelców.
8-ma kompania.

Antos Andrzej,
Baran Władysław,
Boksa Władysław,
Babi Jan,
Buczkowski Józef,
Błaszczak Józef,
Czarniecki Wiktor,
Czapa Franciszek,
Grocowski Jan,
Gałęcki Kazimierz,
Gęzmał Bohdan,
Gąsiorek Józef,
Gradek Franciszek,
Gliński Franciszek,
Hebda Marcin,
Holka Aleksander,
Jench Józef,
Kłuska Józef,
Kalisz Kacper,
Kozłowski Albert,
Karłowski Antoni,
Koszela Józef,
Kołoczkowski Piotr,
Mandziuch Stanisław,
Mierzwia Wiktor,
Niewiadomski Mieczysław,
Pasek Józef,
Pawelczyk Marcin,

List z Nicei

W ubiegłą niedzielę, z okazji pierwszej rocznicy wojny, odbyło się w kościele Sacré - Coeur w Nicei nabożeństwo żałobne za dusze poległych Polaków. Liczne grono kolonii tutejszej wypełniło nawy kościoła.

Nagół na wybrzeżu lazury wym przybywa wszystkich około tysiąca Polaków, rekrutujących się przeważnie ze sfer in-



NICEA: Aleja nad brzegiem morza. (P.W. 3.098)

teligencji. Prowadzą oni żywot spokojny, lecz zarazem troskliwy, pełen melancholii, której rozwiane nie w stanie nawet promienie przedświata słońca tutejszego, ani piękno pejzażu zatoki niemiejskiej (La Baie des Anges).

Życie w Nicei jest znośne. Apropozycja jest względnie łatwa i co najważniejsze: ceny nie są zbyt wygórowane. W hotelach i pensjonatach jest jeszcze dużo miejsca, natomiast małe 1- i 2-pokojowe mieszkania umiarkowane z kuchnią, zostały już porożchwytywane.

W Nicei, do której zawsze zjeżdża się masa Anglików, Belgów, Holendrów, Szwajcarów i t. d., — mieszkają dziś głównie Francuzi i buda tu przybywali coraz liczniej, by zastąpić rzesze cudzoziemców, na których przyjazd w dzisiejszych warunkach liczyć nie można.

O wydarzeniach bieżących mówi się tu bardzo mało, lub wcale. Klimat tutejszy nastawiony jest na inną psychologię. Ludzie ograniczają się do wyrażenia pełni swego zaufania p. Marszałko-

wi Petain'owi, widząc w nim me-

ża opatrnościowego Francji w

tragedii dzisiejszej i w jego rece-

złożyli nadzieję swa na lepsze ju-

tro.

Nie ulega też wątpliwości, że

p. Marszałek Petain pokona trud-

ności osaczające dziś Francję, i

wydzwignie ją z klęski. Narodu

o tak niespożytych siłach, jak

Francja, nigdy całkowicie poko-

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

DOCHODZENIE W SPRAWIE OBOCZAJOWCÓW ZAJMUJĄCYCH SIĘ HANDLEM

Lyon — Policja lyońska rozpo-
częła ankietę w celu przeprowa-
dzenia kontroli oboczajowców
zajmujących się handlem.

W czasie dochodzenia stwier-
dzono, że jeden Ormianin, Keg-
ham Casparian, malarz samo-
chodowy, mieszkający przy 79,
rue Crequi, nie zadeklarował
znanym pobytu w rejestrze zawo-
dowym. Pociągnięty on został za
to do odpowiedzialności.

Podlecki Władysław,
Przewik Walenty,
Sasuta Stanisław,
Słonina Józef,
Skrzypek Józef,
Sniżek Jan,
Sobota Józef,
Socha Stefan, (ppor.),
Softys Bolesław,
Suriowie Jan,
Szlar Antoni,
Szymkowiak Stefan,
Tryszczuk Jan,
Wojtyła Władysław,
Włodarczyk Leon,
Woźniak Wasył,
Zawłocki Stanisław,
Zura Mikołaj,

List z Nicei

W ubiegłą niedzielę, z okazji
pierwszej rocznicy wojny, odby-
ło się w kościele Sacré - Coeur
w Nicei nabożeństwo żałobne za
dusze poległych Polaków. Licz-
ne grono kolonii tutejszej wypeł-
niło nawy kościoła.

Nagół na wybrzeżu lazury
wym przybywa wszystkich oko-
ło tysiąca Polaków, rekrutują-
cych się przeważnie ze sfer in-



NICEA: Aleja nad brzegiem morza. (P.W. 3.098)

teligencji. Prowadzą oni żywot
spokojny, lecz zarazem troskliwy,
pełen melancholii, której rozwiane
nie w stanie nawet promienie
przedświata słońca tutejszego,
ani piękno pejzażu zatoki niemiejskiej
(La Baie des Anges).

Życie w Nicei jest znośne.
Apropozycja jest względnie łatwa
i co najważniejsze: ceny nie są
zbyt wygórowane. W hotelach i
pensjonatach jest jeszcze dużo
miejsca, natomiast małe 1- i 2-
pokojowe mieszkania umiarkowa-
ne z kuchnią, zostały już poroż-
chwytywane.

W Nicei, do której zawsze zje-
żdża się masa Anglików, Belgów,
Holendrów, Szwajcarów i t. d., —
mieszkają dziś głównie Francu-
zi i buda tu przybywali coraz
liczniej, by zastąpić rzesze cudzo-
ziemców, na których przyjazd w
dzisiejszych warunkach liczyć
nie można.

O wydarzeniach bieżących
mówi się tu bardzo mało, lub
wcale. Klimat tutejszy nastawio-
ny jest na inną psychologię. Lu-
dzie ograniczają się do wyrażenia
pełni swego zaufania p. Marszałko-

wi Petain'owi, widząc w nim me-

ża opatrnościowego Francji w

tragedii dzisiejszej i w jego rece-

złożyli nadzieję swa na lepsze ju-

tro.

Nie ulega też wątpliwości, że

p. Marszałek Petain pokona trud-

ności osaczające dziś Francję, i

wydzwignie ją z klęski. Narodu

o tak niespożytych siłach, jak

Francja, nigdy całkowicie poko-

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

CO PISZE PRASA?

STOSUNKI FRANCUSKO-JAPONSKIE

„LECLAIREUR DE NICE”

(p. J. L.):

„Przyjaźń francusko-japońska
jest dawną. W czasie, gdy
Francja uprawiała politykę zlu-
dów, odsunęła się ona od tra-
dycyjnej wyłączonej postępowania
w stosunku do Japonii. Był
to okres, gdy mówiono, że na-
leży wspomagać Chińczyków,
bo są oni demokratami (!). By-
ły nawet we Francji grupy oso-
bników, którzy starali się pro-
wadzić wielki ruch prochiński.

Wszystkie te zajęcia drogo
kosztowały Francję, którą pró-
bowano wciągnąć w wojnę krzy-
żową „demokracji”. Straszna
klęska nauczyła lud francuski
wiedzenia różnych spraw tak,
jak one się przedstawiają w
rzeczywistości. Interesy Fran-
cji i Japonii nie powinny sobie
przeczyć, lecz wprost przeci-
wnie. Dlatego cieszymy się z po-
myślnego rozwoju rokowań
japońsko-francuskich”.

SZKOLNICTWO IDEOLOGII ANTYFRANCUSKICH

„LE TEMPS”:

„Wystarczy sobie przypom-
nieć polityczną historię Fran-
cji, by stwierdzić, że podczas
20-let ostatnich lat ideologie
wszelkiego rodzaju zalewały
ten kraj, a — co ważniejsze —
wszystkie one były skierowane
przeciwko interesom narodu.
Rzeczywiście bowiem, w oczach
wielu polityków — Francja by-
ła w służbie ideologii, które
nietylko od niej nie pochodziły
i stawały się bojownikami
spraw, zupełnie jej obcych. Te
go rodzaju mania powinna być
tylko snutym wspomnie-
ciem. Francja nie zna innej
polityki, jak politykę pozytyw-
ną, dotyczącą wyłącznie obro-
ny interesów francuskich, któ-
roprzeciwiają interesom pokoju
w Europie”.

PROWIDZENIE UMIŁOWANIE

NAUKI..

„LE NOUVEAU JOURNAL”

(p. Colin):

„Podczas przechadzki na
wsi, spotkałem raz rolnika, za-
jętego orką, który na tacińskie
podzwienie mego waju, od-
powiedział najczystsza łaciną.
Rolnik ten ukończył gimnazjum
a następnie wszystkie wolne
chwilę poświęcał na uzupełnie-
nie swej wiedzy. Wolał on jed-
nak uprawiać ziemię przed-
ków, niż stać się urzędnikiem.
Podczas podróży w Północnej
Francji wstąpiłem do składu
żelazwa. Po wyjściu stamtąd
mój gospodarz pytał, czym się
ważnie przyjął temu drob-
nemu kupcowi. Na moje zdzi-
wione pytanie: „Dlaczego?” —
znajomy mój wyjaśnił, że ten
sklepiarz, którego rodzice
chcieli wykształcić na adwoka-
ta wolał pozostać przy ojcow-
skim, choć matym, przedś-
kierstwie. Był on jednak wyją-
tkowo uczynliwym i wykształ-
conym człowiekiem i posiadał
cenną bibliotekę. Jeśli więc
młodzi Francuzi chcą, by Fran-
cja naprawdę się odrodziła,
powinni oni chcieć, by powyż-
sze „wyjątki” stały się napraw-
dą regułą...”.

KATASTROFA KOPALNIANA

W TURCJI

Ankara. — Naskutek wybuchu

gazu węglowego w kopalni Kozlu-

da, zostało zabitych 5 górników

i 33 rannych. Ranni zawiadczają

życie tylko szybkiej i pełnej

poświadczenia pomocy kolegów

pracy.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Z dawnych dziejów

UNIE

(Ciąg dalszy)

Leżąc oprócz autonomii tery-
torialnej zna Polska jeszcze au-
tonomii obywatelskiej grup
nie znajdujących nigdzie zwa-
tego obszaru. Ormianie, mies-
zkający w południowych mia-
stach Rzeczypospolitej, posiada-
li własne sądownictwo i odręb-
ny „statut ormiański”, zatwier-
dzony przez polskie władze i
normujący wewnętrzne stosun-
ki prawne tego handlowego lu-
du. Żydzi mieli przez długie wie-
ki w Polsce zupełne samodzi-
elne organizacje swego wewne-
trznego życia, wyposażoną na
wielu organy centralne. Dwa
razy do roku zbierały się „sej-
my żydowskie”, osobno w Koro-
nie i osobno na Litwie, które
składały się z przedstawicieli
gmin wyznaniowych żydow-
skich i jako najwyższa instanc-
ja załatwiała różne sprawy ob-
jęte żydowską autonomią. Sej-
mom tym przyznane było pra-
wo rozdziału według własnego
uznania podatków, jakie rzecz-
pospolita ryczałtowo nakłada-
ła na ludność żydowską. Posia-
dali żydzi wreszcie własne są-
downictwo. Żyd oskarżony
tylko przed sądem żydowskim,
dopiero gdy żyda oskarżał
chrześcijanin lub odwrotnie,
sprawa przechodziła pod sąd
królewskiego wojewody. Te
prawa przyznała Rzeczpospo-
lita ludności, która żyła w zupeł-
nym rozproszeniu głównie po
miastach i nigdzie nie miała

(Ciąg dalszy nastąpi)

Antoni Cholewicki.

NABOŻENSTWO W COMMENTRY

Zapraszamy wszystkich Roda-
ków z Commentry, Neris - le -
Bains, Ferrieres i okolic na na-
bożeństwo, które odbędzie się w
kościele parafialnym w Commen-
try, dnia 15 września o godzinie
10-tej. — Będę w kościele do dys-
pozycji Rodaków w sobotę w
godzinach 17 — 19 i w niedzielę
od godziny 9-tej. — Niedziela o
godz. 17-tej niespotory.

(—) Ks. C. Krzyszkowski.

15, rue Bansac, 15.

Clermont - Ferrand.